ROZMAITOŚCI.

We Wtorek Nro. 87. 3. Sierpnia 1819.

Działania Zakonu Siostr miłosierdzia w Galicyi.

Istnące w Galicyi 4 Instytuty Siostr miłosierdzia okazały działania swoie w przeciągu czasu od dnia 1go Listopada 1817 do dnia ostatniego Października 1818 sposobem następuiącym:

Klasztor Maryiampolski w Cyrkule Stanisławowskim.

Dnia ostatniego Października 1817 było chorych:
męszczyzn 7 białychgłów 16
Od dnia 1go Listopada 1817 do ostatniego Października przyięto męszczyzn 240 białogłow . 285

Ogołem mężc. 249 białogł. 301
550

Ztych wyzdrowiało	—	236	—	291
Umarło . .	—	7	—	6
Z końcem Października 1818 pozostało	—	6	—	14

20

Dziewcząt sierot było w dniu ostatnim Października 1817 51. Od dnia 1go Listopada 1817 do ostatniego Października 1818 przyięto 13, przeciwnie zaś wystąpiło 27, zostało zatem dnia ostatniego Października 1818, ieszcze 37.

Klasztor Załoziecki w Cyrkule Złoczowskim.

Dnia ostatniego Października 1817 było chorych:
męszczyzn 3 białychgłów 2
Od dnia 1go Listopada 1817 do ostatniego Października 1818 przyięto męszczyzn 58 białychgłow 102

Ogołem	—	61	—	104
			165	
Z tych wyzdrowiało	—	52	—	96
Umarło .	—	6	—	3
Z końcem Października 1818 postało	—	3	—	5
			8	

Dziewcząt sierot było w dniu ostatnim Października 1817 320
Od dnia 1go Listopada 1817 do ostatniago Października 1818 przyięto 20, z tych wystąpiło 8, zostało więc dnia ostatniego Października 1818, ieszcze 44.

Klasztor Przeworski w Cyrkule Rzeszowskim.

Dnia ostatniego Października 1817 było chorych:
męszczyzn 9, białychgłów
Od dnia 1go Listopada 1817 do ostatniego Października 1818 przyięto męszczyzn 568 białychgłów —

Ogołem	—	577	—	—
Z tych wyzdrowiało		540	—	—
Umarło	—	18	—	—
Z końcem Października 1818 pozostało		19	—	—

Klasztor ten nieprzyymuie sierot.

Klasztor Rozdolski w Cyrkule Stryyskim.

Dnia ostatniego Października 1817 było chorych:
męszczyzn 8 białogłów 8
Od dnia 1go Listopada 1817 do

ostatniego Października 1818 przyięto mężczyzn 116 białogł.			229
Ogółem —	224	—	237
		461	
Z tych wyzdrowiało	202	—	213
Umarło —	11	—	6
Z końcem Października 1818 pozostało	11	—	18
		29	

Dziewcząt sierot było w dniu ostatnim Października 1817 40 40
Od dnia 1817 do ostatniego Października 1818 przyięto 36, z tych wystąpiło 32, zostało więc z końcem Października 1818 ieszcze 44.

Klasztor we Lwowie.

Dnia ostatniego Października 1817 było chorych:
mężczyzn 62 białychgłów 57
Od dnia 1go Listopada 1817 do ostatniego Października 1818 przyięto męzcz. 836 białogłów 905

Ogółem —	898	—	962
		1860	
Z tych wyzdrowiało	708	—	778
Umarło mężcz.	148	—	142
Z końcem Października 1818 pozostało męż.	42	—	42
		84	

Dziewcząt sierot było w dniu ostatnim Października 1818 59
Od dnia 1go Listopada 1817 do ostatniego Października 1818 przyięto 19; z tych wystąpiło 15; pozostało więc z końcem Października 1818 ieszcze 63.

Pułkownik Massenbach.

(Pod tym napisem umieściła Pruska gazeta Stanu wiadomość następuiącą:)

Pułkownik Massenbach należy do liczby tych, którym w Anglii daią nazwisko: „*public Character.*“ Bądź więc, że z własnego zamiaru starał się pozyskać takowy charakter publicyzmu, kosztem Państwa, któremu do szczególnieyszey wierności był obowiązanym, bądź też, że winien go owym, którzy mniemaią widzieć w nim ofiarę dowolnego kroku przemocy, i ubolewaią, że popęd do hoynego udzielania nagromadzonych materyiałów, któreby może nową materyię do samochwalstwa nadarzały, z ustanowionemi prawami karzącemi w sprzeczki popadł; — wszelako na każdy przypadek, przy powszechnem ubolewaniu, iakie dzisieysi pisarze polityczni nad sprawą tą wzbudzili, mamy to sobie za obowiązek, obiaśnić przedmiot ten i skutki dochodzenia rozporządzonego w roku 1817, a to przez wyłuszczenie rzeczy, z aktów czerpanych.

Chrystyian Karol August Ludwik de Massenbach, urodzony roku 1757 w Schmalkalden, syn Nadleśniczego Massenbacha w Hessach, wszedł w Pruską służbę woyskową roku 1782, iako Porucznik jeneralnego Sztabu kwatermistrzowskiego, roku 1796 został Kapitanem, a roku 1787 otrzymał order zasługi w wyprawie do Hollandyi, gdzie ranionym został. Jako Maior odbył kampaniię przeciwko Francyi w latach 1792, — 1794 a w Kampanii roku 1806 także przeciwko Francyi znaydował się iako Pułkownik i jeneralny Kwatermistrz Porucznik przy korpusie woyska Xięcia Hohenlohe, i w tey własności zawiadował pochodem woyska, byłego pod rozkazami Xiążęcia, z Magdeburga do Szczecina, dokąd wszelako nie doszło, ponieważ pod Prenzlau kapitulować zmuszone zostało. Ten niepomyślny los woyska rządził, że także i Massenbach nie tylko został bezczynnym, nie będąc uchylonym od służby, lecz nadto popadł w śledztwo; zarzucano mu bowiem, że kapitulacyę woyska po części błędnemu prowadzeniu iego przypisać należało. Oprócz tych stosunków woyskowych, poźniey iuż, po przywróceniu W. Xięztwa Poznańskiego pod Panowanie Pruskie, wykonał Massenbach na nowo w dniu 3cim Sierpnia 1815 przysięgę hołdu i podaństwa Królowi Imći Pruskiemu, iako posiadacz włości Białokościa podarowaney mu ięszcze dawniey z szczodrobliwości Królewskiey, a położoney w rzeczonem W. Xięztwie Poznańskim. Scisleyszy rozbior tego, o co go względem przyczynienia się do kapitulacyi Prenzlawskiey obwiniaią, niech zostawiony będzie pismom historyczno-woyskowym, zwłaszcza, że dochodzenie tego punktu obwinienia iuż utłumione zostaio z powodu iego prośby o łaskę, podaney dnia 24 Października 1817, i złożonego w niey

z żalem wyznania: „że wskutku osłabionego zdrowia swoiego popełnił błędy niedopilnowania się i nieprzezorności, że przeto wielką winę na siebie sciągnął, i że czuie niesłuszność swoią.“ Dochodzenie to było dawniey przerwane, ponieważ na kilkokrotne wezwanie go do stawienia się osobiście, wymawiał się niemożnością opędzenia kosztów podróży, a owoczesne stosunki polityczne użycia przeciw niemu skuteczniejszych środków nie dozwalały. Tylko nadwerężenie wierności w służbie i dochowania taiemnic urzędowych, do czego iako Pruski urzędnik woienny w ogólności, w szczególności zaś iako członek jeneralnego Sztabu kwatermistrzowskiego był obowiązanym, niemniey usiłowanie, aby pogrożeniem nadużycia taiemnic urzędowych wymusić od Rządu iakową summę pieniężną, to było, co nie wchodząc wiego oświadczane publiczne zdania polityczne pozostało przedmiotemi dochodzenia, które stosownie do przepisów prawa woiennego, polecano osobney Komisyi, złożoney z Jenerała Porucznika Diericka, o którego sam prosił, z Jenerała Porucznika Holtzendorffa i z Sędzi kryminalnego, Graffundera.

Po przełożeniu aktów ułożono wyrok Sądu woiennego, potwierdzony przez Króla Imci w tey osnowie: „że Pułkownik Massenbach ukarany bydź ma kassacyią i czternastoletnim więzieniem w twierdzy.“ Poniższe krótkie przedstawienie rzeczy okaże, że mnieyszey kary spodziewać się nie mógł.

Wiadomo, że P. Massenbach iuż w roku 1809, bawiąc w Białokościu, wydawał drukiem pamiętniki „o swòich stosunkach z Państwem Pruskim, i t. d.“ Pomiiamy, że w nich, sposobem wzręcz godnym kary, uchybiał uszanowania i poważania należnego Głowie Monarchii, ponieważ w tey mierze rozporządzeniem Gabinetowem z dnia 22go Września 1817 podobnież, a to co do wszystkich pism, dochodzeniu za podstawę służących, wielkomyślne przebaczenie wyrzeczonem zostało. Na co atoli nigdy nie można było patrzeć oboiętnem okiem, iest to, że w owych pamiętnikach, przedrukowanych było mnóstwo papierów urzędowych i aktów, z taiemnego archiwu wyiętych, które tyczyły się woyskowych i politycznych stosunków Pruskich.

Tom czwarty tych pamiętników wydrukowanym był iuż, wyiąwszy 2 arkusze, równie iak i 3 pierwsze, nie można było przeto odiąć go publiczności inaczey, iak tylko przez zakupienie w handlu składowym całey edycyi, z wyłożeniem ze strony Rządu 4 do 5000 talerów, a P. Massenbachowi, który obecnie dla uniewinnienia się prytacza, że sądził, iż pzzez to Państwu Pruskiemu, którego byt polityczny podowczas i tak iuż w podstawach swoich był podkopanym, iuż więcey nie można było zaszkodzić, — zakazano oraz iak naysurowiey dalszego drukowania pamiętników swoich; rozporządzenie, któremu nawet poddał się dobrowolnie.

Nie zważaiąc na to, wypracował nowy pamiętnik w 8 Tomach, a to zacząwszy od roku 1813, częścią w Białokościu, częścią w Wirtemberskim, dokąd dnia 10go Sierpnia 1816 na mocy urlopu otrzymanego tylko na 6 miesięcy, dla odebrania rodzinnych dóbr Massenbachu, wyiechał. Rękopism ten znaleziony w zagrabionych papierach iego, dał był do przepisania czysto na dwie ręce szwagrowi swoiemu Steinowi, Konzulentowi w Wimpfen, który dogodził żądaniu iego.

Wyznaczona do znawczego roztrząśnienia rzeczy Komismissyia Sztabu jeneralnego dała swe zdanie takie „: „że w podanych do „druku czterech tomach pamiętnika pierwsze„go, a mianowicie w tomach 1szym 3cim i „4tym zawiera się znaczna liczba podanych „szczegołowo papierów i aktów urzędo„wych, że właśnie też same a nadto i wiele „innych ważnych papierów urzędowych znay„duie się w pamiętniku nowym; że ogło„szenie publiczne tych papierow i aktów u„rzędowych iest i byłoby zdolnem zaszkodzić „ważnie Państwu Pruskiemu, zwłaszcza gdy „iego granica i polityczne stosunki, żadną „miarą nie odmieniły się tak, aby plany i po„równania w przedrukowanych papierach u„rzędowych zawarte, w teraznieyszym poło„żeniu rzeczy do żadnego iuż więcey użytku „zdatnemi bydź nie miały.“

Ten rękopism nowego pamiętnika chciał P. Massenbach przedać Rządowi Pruskiemu za summę 11,500 frydryksdorów, oświadczaiąc przytem, że pewien handlowy dóm Angielski ofiarował mu iuż zań też samą summę, i dodaiąc groźbę, że w razie nieprzyięcia propozycyi iego, rękopism do druku poda.

Takie rozszczenie, pochodzące z nayniegodnieyszey chciwości zysku, rozczenie, aby mu zdradę Krain odkupywano, musiało owszem dadź powód Rządowi, aby go do iego stosunków i do uczucia powinności przywrócić.

Był on Poddanym Pruskim; był Pruskim Officerem, chociaż nieczynnym; z powodu nadwerężenia obowiązków, urzędu swoiego popadał badaniu; nakoniec stał się iuż

raz winnym zdrady Kraiu, a otrzymane od Króla przebaczenie utracił całkiem zapowiedzianemi przez niegoż samego przygotowaniami do ponowienia zdrady Kraiu w większey rozciągłości. Rząd postanowił przeto uwięzić go, i pociągnąć i pod badanie. W skutku więc tego aresztowanym został w nocy z dnia 18go na 19go Sierpnia 1817 w Frankforcie nad Menem, gdzie przebywał, a to na zażądzenie Pruskiego Ministra Rezydenta Scholtza, zaniesione do tamecznego Senatu, który nie wahał się uznać prawności żądania. Aresztowanego zaprowadzono do Küstrynu, dla przedsięwzięcia śledztwa. — Przyznał on, że zmyślił, iakoby pewien Dóm Angielski ofiarował mu 11,500 frydryksdorów za pamiątnik iego. Jak daleko atoli w zmyśleniu tem zapędzać się myślał, okazuie znaleziony w papierach iego, i za iego sprawą napisany list pewnego Domu handlowego z dnia 1. Maia 1817 według którego osnowy, miano ofiarować mu za rzeczony pamiętnik 11,500 frydryksdorów czyli 9,800 funt. szterl. Zmyślony ten list trzymał na pogotowiu, aby w razie potrzeby przez ten, jak sam wyraża się, czczy pozór nadadź więcey wagi propozycyi swoiey, co atoli iego sposób postępowania oraz i piątnem oszustwa cechuie.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Do WIEŚNIAKA

przez Cypryiana Godebskiego.

(*z Tygodnika Polskiego.*)

Ty nie wiesz Piotrze, iak mi tu miło,
Dawnieysze lata wspominać czasem;
Kiedy nam iaśniey słońce świeciło
W polu, na łąkach, lub ponad lasem.

Wszedłem do miasta ... o świetne gmachy!
Cóż wam tak wielki szacunek daie?
Niech cię nie zwodzą wyniosłe dachy,
My przepych mamy, wy obyczaie.

Przyznam się Piotrze, lepiey bywało
Przy czystym zdrowiu, o samym chlebie,
Z tobą się cieszyć, posiadać mało,
Niż się tu w tłoku nudzić bez ciebie.

Jak też tam rośnie ten dąb nad strugą,
Gdziem tak szczęśliwym bywał kochankiem,
Noc przy Klimenie nie była długą,
Zdawał się wieczór zrykać z porankiem.

Ona iuż może i nie pamięta,
Może się próżną karmię nadzieią?
Lecz obietnica u was iest święta.
U nas to częściey zdradzać umieią.

Skromna niedbałość, wdzięk bez przysady,
Umiały moim umysłem władać.
Tu, wnet z początku poznałem zdrady,
Wierz mi ... straciłem chęć daley badać.

Tu starą wszyscy maią za młodą.
Tak śmiało mówi, tak dobrze zwodzi,
Kupną u sklepów, świetna urodą,
U niey wieczory i gry dla młodzi.

Te dzienne wdzięki z różu i z bielu,
Ząb od Lefewra, łatwo oszuka.
Ja wolę wasze, móy przyiacielu!
Chociaż ie słońce czasem przybruka.

Powiedz tam moiey, a powiedz szczerze,
Że mnie tu żadna z nich nich nie podbiła;
Choć iak na Włoskiey śpiewa operze,
Choć się w Paryżu skoków uczyła.

I owszem chętnie rzucę te mury,
Wrócę się kopać oyczystą rolę,
Czerpać prawdziwą roskosz z natury.
Znów mi się szczęścia otworzy pole.

Powieść

przez tegoż

(*z Tygodnika Polskiego.*)

Zimno było na Parnasie.
Sam Apollo w ambarasie,
Niewiedział skąd dostać drzewa.
Gdy ta, co rada wyśmiewa,
Talia rzecze: „Moie zdanie:
By się na zimno nie żalić,
Wszystkie złe wiersze popalić,
Ogień pewno nieustanie.“

Franciszek i Antonina.

Pod tym napisem nadesłany Redakcyi rękopism, lubo szanowny zawsze, wszelako nie odpowiadaiący planowi Rozmaitości ninieyszych, nie może bydź umieszczonym; wolno więc Autorowi odebrać go sobie, za zgłoszeniem się do kantoru Gazety Lwowskiey.